

Sygn. akt IV Ca 286/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Wanda Dumanowska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2015 r., w S.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko K. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w C.

z dnia 12 lutego 2015 r., sygn. akt I C 396/12

1- oddala apelację;

2- zasądza od pozwanej K. G. (1) na rzecz powoda P. O. kwotę 600 (sześćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 286/15

UZASADNIENIE

Rozpoznając apelację złożoną przez pozwaną K. G. (2) od wyroku wydanego w postępowaniu uproszczonym w dniu 12 lutego 2015r. roku przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie IC 396/12 z powództwa P. O. o zapłatę kwoty 8 049 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi z tytułu zapłaty za wykonane dzieło, na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Przed rozważeniem zasadności zarzutów apelacji wskazać należy, iż Sąd I instancji zebrał w sprawie cały zaferowany przez strony, w sposób zgodny z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, materiał dowodowy i dokonał ustaleń faktycznych, na których można oprzeć rozstrzygnięcie sprawy, co w konsekwencji pozwala Sądowi rozpoznającemu apelację na przyjęcie tych ustaleń jako własnych (art. 328 kpc w związku z art. 381 kpc).

W pierwszym rzędzie badaniu podlegał zarzut braku legitymacji procesowej strony postępowania bowiem, zdaniem Sądu II instancji, należy ona do kwestii materialnoprawnych, skoro stanowi o tym, czy sąd w stosunku do danego podmiotu może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu normy prawnej indywidualno-konkretnej przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest przesłanką jurysdykcyjną i jako taka jest przesłanką zasadności powództwa. Nieusunięty brak legitymacji procesowej stanowi przyczynę oddalenia powództwa, bez konieczności dalszego badania

jego zasadności. Pamiętać przy tym należy, że legitymacja procesowa – obok zdolności sądowej i zdolności procesowej – stanowi konieczny przymiot strony postępowania (vide: W. Broniewicz, Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 2006, str. 143 i 135).

W realiach niniejszej sprawy pozwana podniosła, iż nie jest biernie legitymowana do występowania w zainicjowanym przez powoda procesie i choć z zarzutu tego w apelacji uczyniono jedynie jeden z licznych zarzutów procesowych (notabene – upatrując w nim tylko naruszenia art. 233 § 1 kpc), to właśnie zbadanie czy pozwana posiada bierną legitymację procesową stanowi podstawową kwestię wymagającą rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż pozwana uczestniczyła w zawarciu umowy z powodem a przedmiot umowy mieści się w kategorii czynności, które należą do czynności zarządu zwykłego majątkiem wspólnym. Rolą pozwanej w tym zakresie było wykazanie, iż w realiach jej małżeństwa dysponowanie kwotą około 8 000 zł, było przekroczeniem granic, wskazanych w art. 30 § 1 krio, zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Temu obowiązkowi, wynikającemu z art. 6 kc, pozwana nie sprostała.

Przechodząc do dalszych rozważań wskazać należy, iż niniejsza sprawa, zgodnie z art. 505¹ pkt 1 kpc, podlegała przedmiotowo rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. Obowiązuje w nim art. 505⁶ § 2 kpc, który wyłącza zastosowanie przepisów art. 278 – 291 kpc regulujących dowód z opinii biegłego. Oznacza to, iż Sąd w postępowaniu uproszczonym nie ma możliwości skorzystania z dowodu z opinii biegłego, a także opinii instytutu naukowego lub instytutu naukowo-badawczego. W przypadku, gdy zachodzi konieczność skorzystania z tego typu środków dowodowych art. 505⁷ kpc pozwala Sądowi na uznanie, iż sprawa jest szczególnie zawiła i rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym, potrzebna jest inicjatywa stron procesu.

Powyższe wiąże się z obowiązkiem aby każde twierdzenie strony zostało poparte dowodami. Przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, istotność ta wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron. Obowiązek wskazywania dowodów obciąża przede wszystkim strony i zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z przepisu art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zasadę tę w postępowaniu cywilnym realizuje przepis art. 232 kpc, który stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Z powyższych regulacji prawnych wynika, że rządząca postępowaniem cywilnym zasada kontradiktoryjności przerzuca ciężar odpowiedzialności za wynik procesu na strony, które są dysponentami tego postępowania i powinny wykazywać inicjatywę w przedstawianiu dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W związku z tym powód ma obowiązek dowieść faktów, z których wywodzone jest dochodzone przez niego roszczenie, a zatem musi przede wszystkim wykazać zasadność tego roszczenia (istnienie po stronie pozwanej obowiązku spełnienia żądanego świadczenia).

W postępowaniu uproszczonym powyższe oznacza, iż strona, która chce skorzystać ze środka dowodowego jakim jest opinia biegłego, nie może pozostać bierna i wraz z wnioskiem dowodowym winna złożyć wniosek o zastosowanie przez sąd art. 505⁷ kpc i rozpoznanie sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym (vide: M. Manowska, Postępowania odrębne, s. 296; komentarz do art. 505⁵ § 1 kpc, Marszałek – Krześ, Legalis).

W realiach niniejszej sprawy pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, składając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego nie złożyła wniosku o zastosowanie art. 505⁷ kpc. Zatem pozwanej nie przysługuje obecnie, na etapie postępowania apelacyjnego, zarzut pominięcia przez Sąd Rejonowy tegoż dowodu, bowiem Sąd I-ej instancji rozpoznał sprawę zgodnie z procedurą regulującą postępowanie uproszczone.

Nie są słuszne również, wskazane przez apelującą, dalsze zarzuty procesowe.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji rozstrzygając niniejszą sprawę nie naruszył wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów

według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego jest oceną swobodną, co nie znaczy, że dowolną. Sąd ma, bowiem obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, pozbawionych sprzeczności i dających się powiązać w całość zgodną z zasadami doświadczenia życiowego. Ocenę dowodów dokonaną przez Sąd meriti w przedmiotowej sprawie trudno uznać za zgodną z powyższymi wymogami.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadzając analizę materiału dowodowego wyciągnął z niego prawidłowe wnioski i logicznie oraz szczegółowo je uzasadnił. Podkreślić należy, iż w przedmiotowej sprawie - jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji - strony łączyła umowa o dzieło. Przez umowę tę przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, które zgodne z art. 642 § 1 k.c. należy się przyjmującemu zamówienie w chwili oddania dzieła.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że powód wykonał zamówione dzieło, „oddal je” pozwanej, która pozwoliła na dokonanie montażu kuchni. Poza sporem było również to, że pozwana nie zapłaciła powodowi wynagrodzenia za wykonane dzieło. Spór dotyczył natomiast tego, czy powód wykonując dzieło wykonał je prawidłowo oraz czy pozwana skorzystała ze swoich uprawnień związanych ze stwierdzonymi przez nią wadami dzieła.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż materialnoprawną podstawą rozpoznania niniejszej sprawy były przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego – zwana dalej „ustawą o sprzedaży konsumenckiej”, poprzez delegację z art. 627¹ kc. Ustawa ta regulowała m.in. zasady postępowania, w tym prawa i obowiązki stron, gdy towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową (art. 4 ust. 1 tej ustawy). W takiej sytuacji ustawodawca przewidział szereg – obwarowanych wprawdzie odpowiednimi przesłankami - uprawnień dla kupującego (zamawiającego dzieło), który nabył towar niezgodny z umową. Katalog tych uprawnień określony jest w art. 8 ustawy i zawiera uprawnienie kupującego do: żądania doprowadzenia towaru konsumpcyjnego do stanu zgodnego z umową, poprzez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy. Kupującemu przysługuje też, w okolicznościach wskazanych w ustawie, uprawnienie do domagania się stosownego obniżenia ceny albo odstąpienia od umowy.

Odstąpienie od umowy, jako jedno z uprawnień z tytułu niezgodności towaru z umową należy traktować, jako odzwierciedlenie odpowiedzialności odszkodowawczej sprzedawcy z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, która powstaje z momentem wydania towaru z przeznaczeniem na wykonanie zobowiązania. Konsekwencją skutecznego odstąpienia od umowy jest po stronie kupującego możliwość żądania zwrotu spełnionego przez niego świadczenia (uiszczonej ceny), zaś po stronie sprzedawcy – aktualizacja roszczenia o zwrot rzeczy. Ustawa o sprzedaży konsumenckiej określa ponadto przesłanki dopuszczalności odstąpienia od umowy. Pierwszą z nich stanowi niemożność skorzystania przez kupującego z uprawnień do żądania wymiany bądź naprawy towaru, kolejną jest okoliczność, że sprzedawca nie zdołał uczynić zadość żądaniu w odpowiednim czasie, inną jest natomiast przesłanka znacznych niedogodności, na które byłby narażony nabywca przez naprawę lub wymianę (vide: Komentarz do ustawy o sprzedaży konsumenckiej. M. Pecyna –sip. Lex).

R. legis omawianej regulacji było wzmocnienie pozycji konsumenta, który w relacjach ze sprzedawcą - producentem stał zwykle na straconej pozycji i nie mógł skutecznie dochodzić ochrony swoich interesów w konfrontacji z przedsiębiorcą.

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że pozwana nie udowodniła, iż wykonana przez powoda zabudowa kuchni była wadliwa a powód przyznał jedynie uszkodzenie pływy pilśniowej w trakcie wycinania otworu na kable (art. 229 kpc).

Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Rejonowego, iż pozwana nie udowodniła podnoszonych przez nią wad (ich istotności), a tym samym nie wykazała podstaw do odstąpienia od umowy. W doktrynie i judykaturze utrwalony jest pogląd, że przy wykładni ustawy o sprzedaży konsumenckiej zastosowanie znajdują kryteria wypracowane w literaturze i orzecznictwie na gruncie rękojmi. Zatem za wady istotne uważa się wady, które czynią

rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla konsumenta albo niezdatną do zwykłego użytku (vide: komentarz do art. 8 ustawy pod red. J. Jezioro i przywołana tam literatura: A. Ohanowicz, J. Górski, Zarys prawa zobowiązań, s. 38 i 118; B. Kossakowska-Stochlak, Rękojmia i gwarancja, s. 21 - sip. Legalis), ze względu na cel określony w umowie (vide: E. Ł., Prawo umów konsumenckich, C.H. B., W., s. 403).

W doktrynie przeważa pogląd, który Sąd, w składzie rozpoznającym niniejsza apelację w pełni podziela, że o istotności lub nieistotności wady, zatem i o niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową, powinien decydować punkt widzenia kupującego, a zatem jego subiektywna ocena niezgodności z umową jednak przy uwzględnieniu granic nadużycia prawa (vide: komentarz J. Pisuliński [w:] Systemie Prawa Prywatnego pod red. J. Rajskiego, t. 7, s. 198, wyd. C.H. BECK, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2004; komentarz Cz. Żuławskiej, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego, pod. Red. G. Bieńka, Księga trzecia, t. 2, Wyd. LexisNexis Warszawa 2007, s. 67; R. Stefanicki, Sprzedaż konsumencka w świetle ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, Monitor Prawniczy nr 7 z 2004r.). W orzecznictwie doprecyzowano ten pogląd uznawszy, że przy ocenie cechy istotności wady eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem towaru, a nie tylko zobiektywizowany stan niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym. Wyraźnie pogląd ten wyraził SN w wyroku z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03 (sip. L.), stwierdzając, że „Przy ocenie cechy istotności wady w rozumieniu art. 560 § 1 KC eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy rzeczy (samochodu) związane z jej (jego) funkcjonowaniem, a nie tylko zobiektywizowany stan techniczny rzeczy (samochodu) w postaci jej (jego) niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowości w znaczeniu funkcjonalnym. Innymi słowy, nabywca samochodu może oczekiwać nie tylko ogólnej sprawności technicznej samochodu, ale także sprawnego normalnego i niezakłóconego funkcjonowania wszystkich jego zespołów i elementów, pozwalających na właściwą i normalną eksploatację samochodu zgodnie z jego przeznaczeniem i parametrami techniczno-eksploatacyjnymi”. Natomiast w uzasadnieniu wyroku z 8 maja 2003 r., II CKN 66/01 (sip. L.), SN wyraził pogląd, że jeżeli po nieskutecznej naprawie mechanicznego uszkodzenia nadal występują wady, a sam fakt tej nieskutecznej naprawy spowodował zmniejszenia wartości samochodu o 20%, to wada jest istotna.

Akceptując powyższe poglądy i przenosząc je na ustawę o sprzedaży konsumenckiej w literaturze podkreśla się nadto, że wada istotna może także polegać na brakach estetycznych i nie musi być determinowana użytecznością towaru określoną w umowie. Taki pogląd wyraziła m.in. E. Ł. (Prawo umów, s. 403). Dla przyjęcia, że niezgodność jest istotna nie jest natomiast przesądzające, czy jest ona usuwalna (vide: . M. J., Prawo konsumenckie, wyd.: Akademii (...) w P., 2007, s. 96).

Konkludując stwierdzić należy, iż przy ocenie uzasadnionych oczekiwań konsumenta przy wykładni przepisów ustawy o sprzedaży konsumenckiej, należy kierować się modelem przeciętnego konsumenta, którego należy widzieć jako osobę stanowczą, rozsądną i krytyczną. Niezgodność towaru konsumpcyjnego jest istotna, jeśli towar ten nie odpowiada powszechnym, rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom konsumenta budowanym na podstawie umowy, obejmującej ewentualnie indywidualnie uzgodnione, szczególne przeznaczenie towaru lub na podstawie zwykłego przeznaczenia i właściwości tego rodzaju towaru lub też zapewnień (reklamy) producenta, importera lub sprzedawcy, co do cech i właściwości towaru. Przy ocenie istotności niezgodności należy także brać pod uwagę tak funkcjonalność i użyteczność towaru, jak i jego walory estetyczne, jeśli wynikają ze szczególnego lub zwykłego przeznaczenia towaru. Natomiast prawo konsumenta do odstąpienia od umowy musi być wykluczone, jeśli świadczenie sprzedawcy, chociaż wadliwe, znacznie zaspokaja interes konsumenta. Wówczas wadę towaru należy uznać za nieistotną, tym samym konsumentowi nie przysługuje możliwość odstąpienia od umowy.

Powyższe pozwala na stanowcze stwierdzenie, iż pozwana nie wykazała w procesie, aby wady, na które wskazywała (a których nie udowodniła) były istotne i dawały jej prawo odstąpienia od zawartej z powodem umowy.

Skoro, zatem powód wykonał dzieło, a następnie „oddał je” pozwanej, wynagrodzenie za wykonanie dzieła zgodnie z art. 642 § 1 k.c. stało się wymagalne. Z tą chwilą pozwana stała się zobowiązana wobec powoda do zapłaty całego wynagrodzenia, a ewentualne roszczenia z tytułu wad dzieła (wadliwej naprawy) mogła realizować w ramach rękojmi.

Dodać jedynie należy, iż całkowicie bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. W judykaturze przeważa pogląd, w myśl którego strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1999 r. III CKN 460/98 OSNC 2000/5 poz. 100 oraz z dnia 26 lipca 2007 r. V CSK 115/2007 Monitor Prawniczy 2007/17 str. 930). Ponadto zarzut naruszenia powyższego przepisu, byłby skuteczny tylko wtedy, gdyby skarżąca wykazała, że wadliwości uzasadnienia miały wpływ na wynik sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 1997 r. I PKN 97/97 OSNAPiUS 1998/4 poz. 121). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ustawodawcę elementy. W oparciu o jego treść Sąd O. mógł przeprowadzić kontrolę instancyjną i dlatego brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Także pozostałe zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego nie były zasadne. Sąd Rejonowy poczynił bowiem prawidłowe ustalenia faktyczne, dotyczące okoliczności istotnych - w rozumieniu art. 227 k.p.c. - dla rozstrzygnięcia sprawy. O tym, jakie okoliczności wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1990 r. IV CR 236/90 OSNCP 1991/10-12 poz. 125). Istotność okoliczności wynika z przedmiotu postępowania i wiąże się z twierdzeniami faktycznymi stron.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację za niezasadną, stosownie do art. 385 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.